

Rzym, dnia 6 lipca 1956.

Echa audjencji Polaków u Ojca św.

Cała prasa włoska oraz liczne agencje prasowe zainteresowały się żywo audjencją udzieloną Polakom w dniu 4 b.m. oraz słowami wypowiedzianymi przy tej sposobności przez Ojca św.

"Osservatore Romano" zamieszcza swoje sprawozdanie w ramach rubryki "L'odierna grande Udienna nella Basilica Vaticana" zaznaczając, że po swojej przemowie do Polaków, Ojciec św. wstawszy z tronu, podszedł do grupy polskiej i otoczony przez Polaków dłuższy czas z nimi rozmawiał.

Sprawozdanie zaznacza, że Papież na pożegnanie powiedział po polsku: "niech będzie pochwalony Jezus Chrystus" i że zebrani Polacy odśpiewali "Serdeczna Matko".

Cała prasa włoska, z wyłączeniem oczywiście socjal-komunistycznej, powtarza tę relację, zapatrzując ją nadto w sympatyczne komentarze własne.

Nabożeństwo żałobne za poległych
w powstaniu poznańskim

Ambasador R.P. przy Stolicy św. zawiadomił Korpus Dyplomatyczny, Kurię i Sekretariat Stanu oraz prasę i licznych przyjaciół Polski, że dnia 12 b.m. odbędzie się w kościele św. Andrzeja na Kwirynale staraniem Ambasady nabożeństwo żałobne za poległych w powstaniu poznańskim. Mszę św. odprawi ks. Arcybiskup Józef Gawlina, Opiekun Uchodźstwa polskiego.

Kościół św. Andrzeja został wybrany, gdyż kościół narodowy św. Stanisława, Biskupa i Męczennika, może okazać się za mały, by pomieścić zebranych. Kościół św. Andrzeja związany jest z Polską swoją tradycją św. Stanisława Kostki.

Dalsze artykuły "Osservatore Romano"
w sprawie powstania poznańskiego

Organ watykański piórem swego niezależnego redaktora hr. Dalla Torre daje niezmiernie ciężką odprawę polemiczną prasie komunistycznej, która próbowała przedstawić wypadki poznańskie jako rozruchy, spowodowane przez prowokatorów.

Cytując nowe zarządzenie władz rumuńskich, na mocy którego kościoły katolickie w tym kraju mają być zamknięte przez cały tydzień a otwarte jedynie w niedzielę, hr. Dalla Torre pisze w swojej rubryce "Voci ed echi" "Tak więc widzimy, że raj poznański, najnowszy wyraz raju na ziemi, obejmuje obecnie w swoim pokoju, w swoim poszanowaniu wszelkiej wolności, cały eur-azjatycki kontynent, który się znalazł pod panowaniem komunizmu".

W dalszym ciągu artykułu autor ironizuje gorzko na temat postawy socjal-komunistów w czasie rozprawy o powstaniu poznańskim w Izbie włoskiej w dniu 4 b.m.

W niedzielnym dodatku ilustrowanym p.t. "Osservatore della Domenica" nasz przyjaciel F. Alessandrini daje artykuł p.t. "Porządek panuje w Poznaniu". Autor raz jeszcze wraca do analogii: feldmarszałek Paszkiewicz - marszałek Rokossowski i stwierdza, że robotnicy poznańscy, którzy domagali się chleba, dostali od Rokossowskiego ołowiu tak, jak w 1831 powstańcy poczęstowani zostali przez kozaków ołowiem i szablami.

W przeciwwstawieniu do marksistowskiego terminu, który określa religię jako "opium narodu", autor wysuwa własny: w reżymach komunistycznych traktują dziś narody przy pomocy opium własnego wyrobu: opium to stanowi "Nadzieja na przysiężny raj na ziemi pod panowaniem komunistów. Kto przed tym nowym opium się broni, dzieła przeciw "prawom natury" // // vide zał. //

Wizyta Adenauera w Rzymie

Kancelarz Adenauer zakończył wczoraj swoją 3 dniową wizytę u rządu włoskiego a dziś przyjęty był w Watykanie przez Papieża.

Jest to trzecia wizyta Kancelarza w Watykanie: po pierwszej w 1951, Stolica św. posłała Mgr. Muench'a jako Nuncjusza do Bonn; po drugiej w 1954, obsadzona została Ambasada Rzeszy przy Stolicy Apostolskiej.

Obecnie tematem rozmów miała być głównie sprawa ważności obowiązującego Konkordatu, zakwestionowanego wbrew opinii rządu federalnego przez rząd krajowy Saksonii Dolnej. Rząd federalny musiał wobec tego przedłożyć sprawę Sądowi Konstytucyjnemu w Karlsruhe i wydaje się, że jest dość spokojny co do wyroku tego Sądu.

Krótką mowa Papieża wypowiedziana po niemiecku w czasie audjencji Kancelarza zawiera właśnie obronę istniejącego Konkordatu i wskazanie na doniosłość dobrych stosunków między Kościołem a państwem w Niemczech.

Mowa ta jest poza tym pochwałą polityki Kancelarza i jego wierności dla wspólnoty europejskiej, która pozwoliła mu odzyskać w świecie zaufanie do Niemiec. Myśl o znaczeniu cierpliwości w polityce, którą wypowiada Papież, jest jakgdyby eprobetą niedawnych wywodów Kancelarza.

Następuje ustęp, który podajemy tu dosłownie, gdyż dotyczy "otwartych spraw na Wschód od republiki federalnej".

"Wir Unserseits wünschten, es möchten die östlich der Bundesrepublik offenen Fragen Schritt für Schritt behandelt werden mit dem Ziel einer Gesamtlösung, die alle beteiligten Staaten und Familien billigerweise als tragbar empfinden und die so die Grundlage für einen echten Frieden bietet. Es tut Uns immer wohl, wenn Wir ähnliche Stimmen auch aus dem Munde Ihrer Staatsmänner hören".

Należy stwierdzić, że Ojciec św. wypowiada się za "rozwiązaniem ogólnym", które by zadowoliło wszystkie państwa zainteresowane i w ten sposób stworzyło podstawę dla trwałego pokoju.

Ostatnie zdanie zawiera jakgdyby pochwałę dla von Brentano za jego londyńskie oświadczenie. Następny ustęp zawiera charakterystyczną przestrożę przed materializmem, który mógłby wziąć górę ku szkodzie najlepszych walorów niemieckiego narodu.

Rozmowy z rządem włoskim dotyczyły:

1. Sprawy integracji europejskiej, której oba rządy są gorącymi zwolennikami,
2. Kooperacji gospodarczej między obu krajami, która ma być kierowana na przyszłość przez specjalnie wyłoniony mieszany komitet włosko-niemiecki,
3. Udziału Rzeszy w urzeczywistnieniu t.zw. planu Vanoni'ego, co miałyby się wyrazić głównie w udziale kapitałów i techników niemieckich w uprzemysłowieniu południowych Włoch,
4. Układu o żegludze powietrznej.

Kancelars wypowiedział się pod koniec pobytu wobec prasy także na temat nowego kursu w Rosji Sowieckiej. Jak wiadomo powiedział, że t.zw. odwilż nie zmienia linii imperialistycznej i panslawistycznej polityki Krenla.

"Ostatnie wydarzenia w Rosji Sowieckiej i powstanie poznańskie dowodzą tylko pilnej konieczności zwartego frontu Unii Europejskiej".